Nr. 18. Nr. 18.

Gazeta Wielkopolska.

Wschód słońca o godzinie 4 min. 49.
Zachód o godz. 7 min. 10.

Wtorek, dnia 23. kwietnia 1872.

W kalendarzu rzymskim: Wojciecha b. i m.
W kalendarzu słowiańskim: Wojciecha ś.

„Gazeta Wielkopolska“ wychodzi codziennie z wyjątkiem poniedziałków i dni poświętnych. W Poznaniu wynosi **przedpłata** kwartalnie 1 tal. 5 sgr., miesięcznie 15 sgr., tygodniowo 4 sgr.; na pocztach w cesarstwie niemieckiém 1 tal. 12 sgr. 3 fen.; w austryacko-węgierskiéj monarchii przedpłata roczna w c. k. urzędach pocztowych 6 złr. 55 centów srebrem i 3 złr. 87 centów w papierach bankowych; abonując wprost w Administracyi Gazety Wielkopolskiéj 12 złr. w pp. bank.; w innych krajach cena miejscowa z doliczeniem odnośnego portoryum. Za **inseraty** płaci się po 1 sgr. 6 fen., za reklamy po 3 sgr. od przestrzeni wiérsza drobnego pięciołamowego. Takowe przyjmują się w **Administracyi** Gaz. Wielkopolskiéj, jako też u pp. **Fontowicza**, w Bazarze, **C. Adamskiego**, ul. Wrocławska 9 i **S. Żychlińskiego**, ulica Berlińska 11, w Poznaniu **F. W. Rakowskiego**, w Obornikach; **L. Zboralskiego** w Pleszewie; **Bonifacego Nowakowskiego**, we Wrześni; **R. Mosse**, w stołecznych miastach Niemiec, Pradze, Wiedniu i Zurychu. Ogłoszenia, mające być umieszczone w najbliższym numerze, winny być złożone w Administracyi przed godziną 10 z rana. — **Listy** przyjmują się tylko franco. — **Rękopisy** mniejszych rozmiarów niszczą się; większe zwracają się na poprzednie żądanie. — **Redakcya i Administracya** św. Marcin nr. 82 i ulica Podgórna nr. 5. **Ekspedycya**, Piekary nr. 7, wydaje gazetę od 5 do 7 godziny z południa.

PRZEGLĄD POLITYCZNY.

Poznań, 22 kwietnia.

„Kreuz Zeitung i wszystkie organa konserwatywne niemieckie są przejęte przekonaniem, że swobodny ruch kościoła i jego wpływ na lud są przez nowe prawa zagrożone i że ks. Bismarck, a z nim rząd pruski, w miejsce państwa chrześciańskiego stawiają bezwyznaniowe.“ Tak mówi ministeryalna Nordd. Allg. Ztg i stara się zbić to zdanie. Lecz fakta zestawione przez nas w artykule poniżéj umieszczonym najzupełniéj to potwierdzają.

Zresztą powyżéj przytoczony organ rządowy zbija pogłoskę o wręczeniu noty przez posła pruskiego hr. Arnima rządowi wersalskiemu względem zbrojeń francuzkich. Uczynił toż samo Bien public, p. Thiers i minister angielski Gladstone. Była to naumyślnie rozpowszechniana pogłoska przez berlińskich korespondentow do pism angielskich dla obniżenia papierów na giełdzie. Pan Thiers zapewniał również na recepcyi u siebie o uspokojeniu się umysłów wewnątrz Francyi i wyrażał dobre na przyszłość nadzieje.

Tymczasem stronnictwa monarchiczne Zgromadzenia narodowego, które dziś na nowo się zbiera, zniechęcone oświadczeniem rad jeneralnych na korzyść rzeczypospolitéj, a przynajmniéj rządów obecnych, mają podobno zamiar zmusić p. Thiersa, ażeby postępował ściśle w duchu większości monarchicznéj tegoż Zgromadzenia.

Dziś odbywają się także w Czechach wybory większych właścicieli ziemskich rozstrzygające kwestyą, czy większość otrzymają w sejmie Czesi czy centraliści. Gdyby Czesi odnieśli zwycięztwo w takim razie upadek ministerstwa i stronnictwa centralistycznego prawdopodobnie niezwłocznieby nastąpił, a w takim razie stósunki wewnętrzne i zewnętrzne Austryi niewątpliwie zupełnéj podpadłyby zmianie.

Wiedeńska stara Presse oświadcza w tonie urzędowym, że wiadomości podane przez Pester Lloyd, jakoby rosyjski poseł Nowikow udał się do Budy w celu uspokojenia umysłów są nieuzasadnione. Nie miał on powodu dawać jakichkolwiek deklaracyi, ponieważ cesarz Ałeksander nie robił żadnych uwag o sprawie galicyjskiéj w obec posła austryacbiego.

Wiadomości urzędowe.

Sekretarz głównéj dyrekcyi poczty Mende w Poznaniu mianowany został inspektorem pocztowym.

Kościół katolicki i język polski w Prusach

w obec nowo uchwalonych praw kościelnych i szkolnych.

Rozpoczęła się już kampania rządu pruskiego przeciw kościołowi i narodowości naszéj w duchu dawnych zasad i dążności a na podstawie nowo uchwalonych praw lutzowskich i falkowskich. Wspominaliśmy o kilku faktach odnośnych. Narzucono staro-katolickiego duchownego Grunerta w Wystruciu na katolickiego kapelana dla katolickich wojskowych, a biskupowi wojskowemu, ks. Namszanowskiemu protestującemu przeciw tego rodzaju gwałtowi sumienia, zagrożono karą dyscyplinarną. Biskupowi warmińskiemu zaś zagroził minister oświecenia Dr. Falk usunięciem go z jego stanowiska, jeżeli nie potrafi pogodzić z prawami krajowemi ekskomuniki ogłaszonéj przeciw Dr. Wollmanowi, narzuconemu przez rząd na nauczyciela religii katolickiéj uczniom gimnazyum brunsbergskiego, mimo że się oświadczył przeciw nowo przyjętemu dogmatowi katolickiemu. Wytoczono proces jednemu z duchownych katolickich m. Gdańska za kazanie. Ks. Szmeję w Toruniu odsunięto od poleconéj mu przez duchowną zwierzchność kontroli wykładów religii katolickiéj w szkołach elementarnych, zarządzanych przez samych protestantów. Wyznaczono na rewizorów nadzwyczajnych szkół po wszystkich powiatach zachodnio pruskich prawie samych radzców ziemiańskich. W księstwie Poznańskiém zajmując się taką rewizyą radzca ziemiański powiatu wschowskiego p. Massenbach egzaminował z języka niemieckiego nie tylko dzieci szkoły elementarnéj, ale i żonę nauczyciela, grożąc mu niełaską, jeżeli ich nie nauczy po niemiecku. W Grodzisku mianowano pastora Fischera inspektorem szkół katolickich. Rejencye W. ks. Poznańskiego, kwidzyńska i opolska nakazały nauczycielom wystąpić ze wszystkich stowarzyszeń polskich i katolickich.

Ta ostatnia poleciła nadto radzcom ziemiańskim swego obwodu „dbać o to, ażeby w szkołach zwiedzanych przez dzieci polskie przedewszystkiém z naciskiem starano się o nauczenie i używanie języka niemieckiego. Górnoszlązkie szkoły elementarne mają się stać pepinierami niemieckich obyczajów i niemieckiego życia duchowego. Przeciw takim zaś nauczycielom, którzy naukę języka niemieckiego zaniedbują, mają postępować z bezwzględną surowością a wynagradzać gorliwość i sukcesa dbałych krzewicielów ‚niemczyzny.‘“

Otóż to jest postępowanie w wieku 19, gdzie równość w obec prawa, kwestya samodzielności narodowéj i wolności religijnéj jest na porządku dziennym, postępowanie państwa prawnego (Rechtsstaat), noszącego godło suum cuique to wyskok liberalizmu i humanizmu społeczeństwa, które ma kroczyć na czele cywilizacyi i nieść ją na Wschód. Albo sprawiedliwość, cywilizacya i postęp są czczemi wyrazami albo takie postępowanie musi wywołać skutek przeciwny zamierzonemu i społeczeństwo, które bez protestacyi takich pozwala używać środków, samo siebie podkopuje. Lecz wymagając sprawiedliwości bądźmy sprawiedliwi. Śród kilkudziesięcio-milionowego narodu, znalazł się jeden głos który czuł potrzebę i miał odwagę potępić ten system gwałtownego narzucania ludowi polskiemu i katolickiemu obcéj mu mowy i religii. Głos taki podniósł hr. Pfeil. Lubo się nie zgadzamy na cały wywód hr. L. Pfeila a mianowicie na jego końcową konkluzyą przytaczamy go jednak jako unikat i objektywne przedstawienie rzeczy.

Głos ten, umieszczony w Nr. 86 Germanii, z którego dwa pierwsza ustępy wypuściliśmy, brzmi w przekładzie, jak następuje:

Teraz zapomnieć muszę méj rodzinnéj
Angielskiéj mowy, któréj się uczyłem
Przez lat czterdzieści. Na cóż mi się teraz
Zda język więcéj, niżli gęśl lub harfa
Bez strun, lub skrzypce, czarowny instrument,
Albo wyjęty, lecz oddany w rękę,
Która nie umie zgodzić jego tonów.
Tyś mi uwięził język w ust mych głębi
. . . .
Śmierć więc bezmowną twój wyrok zamyka,
Bo dźwięk rodzinny wydziera z języka.

Shakespeare. Richard II. akt I. Scena 3., przekład St. Koźmiana.

Doświadczenie uczy, że narodowość nadzwyczajnie trudno i powoli się zaciera. W głębi Pomorza, Łużyc i Szląska znajdują się od wieków wsie, których mieszkańcy, otoczeni zewsząd niemiecką mową, po dziś dzień mówią między sobą po łużycku, polsku lub czesku. Tak samo zachowują się rozmaite języki obok siebie w cesarstwie austryackiém, w Anglii, Francyi, Hiszpanii. Jeżeli tak się dzieje w krajach cywilizowanych, z językami bez żadnéj literatury w łonie języków jak najwykształceńszych, to jeszcze wybitniéj wyróżnia się piętno narodowości w krajach na pół cywilizowanych lub wcale nie ucywilizowanych, gdzie w małych obwodach napotykać można na największe różnice co do religii i obyczajów, co do języka i plemion.

Jeżeliby tedy upatrywać trzeba w tych właściwościach narodowych pewne prawo natury, natenczas zaprawdę nie mógłby rząd popełniać grubszego prawie błędu w obec tego prawa natury nad ten, gdy się kusi o to, ażeby zniweczyć narodowość jakiego ludu.

Nie tylko bowiem że takie usiłowanie zawsze chybiało i chybi, ale i środki ku temu używane właśnie celowi odwrotny wywierają skutek, a zarazem wywołują bardzo wielkie niezadowolenie i nienawiść. Ba! z przeświadczeniem o ucisku łączy się zarazem i myśl o nieprzyjaznym rządzie i o nieprzyjazném plemieniu do tego stopnia, że zagrożona narodowość bynajmniéj nie myśli się ugiąć i zlać się w jedno z narzuconą jéj narodowością, ale owszem tém uparciéj się sili, ażeby zachowała swe właściwości.

Podobne trudności jak język i obyczaje wyradza religijna wiara. Wszelkie kuszenia się o wykorzenienie jéj siłą wyradzają najgwałtowniejsze rozjątrzenie. Od najdawniejszych czasów z uczucia tego wybuchały najburzliwsze wstrząśnienia i wojny, a tam, gdzie zagrożeni byli za nadto słabymi, ażeby przemocy skutecznie sprostać, tam zwykle woleli porzucić zupełnie ojczyznę i majątki, byle tylko wyratować dobro idealne, które wyżéj cenili nad ziemskie.

Trudności te podwajają się a nawet w dziesięciornasób rosną tam, gdzie razem z narodowością być zagrożoną się wydaje lub nią jest rzeczywiście religijna wiara.

Przeto rząd, podejmujący się czegoś podobnego chybi zupełnie celu i raczéj wywoła najniebezpieczniejsze konwulsye, niżeli zdoła ugiąć pod swą władzę zagrożoną narodowość a przy niéj zresztą zagrożoną wiarę. Są rzeczy, któremi władać wcale nie można. Skoro tylko poddany opłaca podatki i zadośćczyni obowiązkom wojskowości, wtedy rząd mądry dobrze zrobi, gdy się nie będzie o to troszczył, czy ów poddany modli się po niemiecku, czy po polsku. Lepiéj jest, że chłopiec lub dziewczę nauczą się czytać i pisać po polsku, niż gdyby się niczego nie nauczyli. Jeżeliby zaś zechcieli się zapoznać z niemieckiemi skarbami wiedzy, wtedy już sami z własnego popędu nauczą się po niemiecku i to tém lepiéj, im mniéj ich do tego napędzać się będzie.

Plan rządu, aby Polaków zniemczyć, byłby bardzo pięknym, gdyby był tylko wykonalnym. Polskie dzieci mają się uczyć po niemiecku, ażeby mogli się dowiadywać w różnego rodzaju pismach niemieckich o dobroczynnych zamiarach rządu, albowiem

„tam, gdzie nie znają niemieckiego języka, „tam są jakby za zasłoną, za którą tylko „o tém dowiadują się, co wykształceni „uznają za stósowne, im przetłómaczyć . . . . „. . . . . dla tego mają (stronnictwa konserwatywnego posłowie) nam to na słowo wierzyć, co my rozumieć musimy. Powinni oni „uznać konieczność, że nasi dotychczasowi ziomkowie, nie umiejący po niemiecku, po niemiecku „nauczyć się muszą. Oto jest dla mnie główny „punkt tego prawa.“ (Słowa księcia Bismarck'a na posiedzeniu Izby panów w dniu 6 marca 1872.)

Można mieć o poglądzie politycznym pana kanclerza państwa bardzo szczytne wyobrażenie, a mimo to wolno bardzo wątpić o jego uzdolnieniu pedagogiczném. Pomińmy zupełnie owe dość długie manowce, wiodące do tego, że chłopcy mają się uczyć po niemiecku, ażeby kiedyś, gdy dorosną, mogli czytać gazety niemieckie, a z tych ostatecznie wyssać pruskie usposobienie ducha. Jestże też to tak łatwém wyuczyć się dostatecznie jednego z najtrudniejszych języków, jakim jest niemiecki, a obok niego innych jeszcze potrzebniejszych rzeczy, ażeby można wszelkie dzieła niemieckie z łatwością czytać? — Albowiem tylko rzeczywista biegłość w niemieckim języku zdoła usunąć tę „zasłonę,“ jaką nieświadomość języka zasuwa przed wzrok duchowy polskiéj ludności — dodajmy jeszcze, że ta zasłona czasami zasłania nawet rodowitym Niemcom pogląd na politykę. Niemieckie dzieci uczą się po szkołach elementarnych przedewszystkiém religii, czytania, pisania i rachowania. Wykłady historyi, geografii, nauk przyrodzonych itp. są małoznaczące. Ktokolwiek ma w tych rzeczach sąd, uznaje, że zważywszy czas i okoliczności — postępy w nich są bardzo zadowalniające.

Chłopiec i dziewczynka polskie mają jeszcze obok tych, najniezawodniéj więcéj potrzebnych rzeczy wyuczyć się bardzo trudnego niemieckiego języka, — i to nawet o tyle, ażeby w nim biegle mogli czytać i pisać i zrozumieć go. Tego celu mają dopiąć w szkole elementarnéj do roku 14-go życia; jest to zadanie o wiele trudniejsze, niżeli to, jakie się niemieckim dzieciom w szkole stawia!

Tego nikt pewno nie utrzymywał, żeby język niemiecki był łatwiejszym do nauczenia się niżeli język łaciński. Po naszych gimnazyach poświęca się nauce tego języka w ogóle 9 do 10 lat, i to licząc tygodniowo 10 do 12 godzin pracy, przyczém pomijamy czas licznych domowych ćwiczeń. Naukę łaciny rozpoczynają zwykle w 10 roku życia, t. j. gdy już chłopiec biegle czytać i pisać umie, — więc gdy już rozwinął się jego umysł znaczniéj, aniżeli to wymagać można u dziecka, które w 6tym roku życia do wiejskiéj się wysyła szkoły. Jak wiadomo, stanowi łacina po naszych gimnazyach najcelniejszy przedmiot nauki.

Przy olbrzymiém wysileniu atoli, jakie potrzeba rozwinąć celem wyuczenia się tego obcego języka, ze wszystkich, od najniższéj klasy uczniów licząc, zaledwie setnemu uczniowi się uda, że potrafi czytać z łatwością łacińskiego autora t. j. tak, że zdołałby n. p. zrozumieć gazetę Allgemeine Deutsche, gdyby po łacinie pisywaną była. Z dziesięciu zaś najniezawodniéj pięciu zupełnie zapomni późniéj owéj nabytéj wprawy, gdy zaczną żyć dla zarobku. Sądzę, że nawet przesadzam w tém obliczeniu.

Co więc gimnazyum u dojrzalszych uczniów przy najlepszych środkach i przy największém wysileniu uważa za główne zdanie, a nawet w dziesięciu leciech nie zdoła osiągnąć; czego w szkołach elementarnych od niemieckiego dziecka wymagać ani nawet na myśl nie przychodzi, tego ma dopiąć chłopczyna polski, dziewczynka polska we wiejskiéj szkole przy środkach najniedostateczniejszych i to w przeciągu lat ośmiu jako rzecz podrzędną i dodatkową! — Zaiste, potrzeba tylko, ażeby sobie to zadanie jasno postawić i cokolwiek nad niém się zastanowić, ażeby uznać, że rozwiązanie onegoż jest czystém niepodobieństwem. Polskich nauczycieli zaś, księży i inspektorów szkół najniezawodniéj za uniewinionych uznać wypada, jeżeli mało okazują radości, gdy im się nakazuje, ażeby czczą młócili słomę, i jeżeli wolą siły umysłowe dziatwy jako i swoje własne odwodzić od wysileń zupełnie bezowocnych a skierować je na rzeczy pożyteczniejsze. Do prawdy, wzniosłe zadania nauczyciela inny mają cel, a nie ten, ażeby pracować dla zadowolnienia mylnych politycznych zachcianek i dla mrzonek pedagogicznych. których wykonanie nie jest możliwém.

Korespondencye Gazety Wielkopolskiéj.

Lwów, 18 kwietnia.

(K) Komitet tutejszy dla przyjmowania okazów przeznaczonych na przyszłoroczną wystawę wiedeńską, ukonstytuowawszy się na pierwszém posiedzeniu przed parą tygodniami, pracuje teraz w sekcyach specyalnych, oczekując rezultatu swego przełożenia względem utworzenia odrębnego działu galicyjskiego na wspomnianéj wystawie. Wiadomo wam téż zapewne, że komitet ten na wniosek p. K. Krzeczunowicza przyjął do protokułu swego pierwszego posiedzenia tę uwagę, iż nie pojmuje, dla czego ministerstwo ustanowiło aż trzy osobne komisye wystawowe w kraju jednolitym, mianowicie: lwowską, krakowską i brodzką, a to według podziału okręgów Izb handlowo - przemysłowych, co tylko utrudnić może zadanie komisyi i zniechęcić publiczność do wystawy. Istotnie jakby z świeżo podbitym krajem obeszło się tu z nami ministerstwo wiedeńskie, zamiast komisyi krajowéj ustanawiając okręgowe, partykularne.

Dowiedziałem się, że jeden z członków komitetu lwowskiego wniósł, ażeby górnictwo galicyjskie, w całéj jego rozmaitości i bogactwie przyrodniczém przedstawić na wystawie w odpowiednim obrazie, któryby zarazem dawał widzom w przybliżeniu wyobrażenie o geologicznych stósunkach Galicyi, formacyi i rozkładzie warstw mineralnych. Piękna ta myśl znalazła poparcie u komitetu.

Oświata poczyna tu ruszać się nareszcie... Komitet rozpoczął energiczną agitacyą, ofiarodawców téż z każdym dniem przybywa. Za przykładem księdza Arcyb. Wierzchlejskiego poszedł już i ks. Arcyb. orm. Szymonowicz, składając dar prywatny i wydając zarazem okólnik do podwładnego duchowieństwa w interesie oświaty. Bank włościański tutejszy złożył 2000 zł. na ten cel.

Artystom wielkopolskim przypominam, iż wystawa sztuk pięknych we Lwowie otwartą będzie dnia 25 b. m., zarazem upraszając ich publiczności lwowskiéj imieniem, o wzięcie żywego udziału w téj dość ubogiéj dotychczas wystawie młodego naszego Towarzystwa Przyjaciół sztuk pięknych, zaręczając im, że prawdziwych miłośników sztuki nie brak tutaj i że laury i tu wyrastają...

Dnia dzisiejszego raniutko odbył się tu w kościele OO. Bernardynów rzadki dość obrzęd, bo chrzest żydóweczki, dziewczyny 18letniéj. Neofitka w tych dniach także poślubi katolickiego młodzieńca... Miłość jest boską potęgą!

NIEMCY.

— **Berlin**, 21 kwietnia. Wspominaliśmy przed kilku dniami o artykule londyńskiego Daily Telegraph, który twierdził, że stósunek pomiędzy rządem niemieckim a francuzkim pogorsza się z dniem każdym. Artykułowi temu, który obliczony był wyraźnie na korzyść giełdowców spekulujących na baisse, i twierdzeniu jego zaprzeczają obecnie z stron rozmaitych. I tak korzystał p. Thiers z uczty, jaką poseł moskiewski w Paryżu książę Orłow dnia 16 kwietnia m. b. wyprawił, by w sposób kategoryczny naznaczyć, że stósunki pomiędzy Niemcami a Francyą są obecnie zadowalniające. I prezes angielski gabinetu Gladstone oświadczył, jak wiadomo, na jedném z ostatnich posiedzeń parlamentu, na interpelacyą w téj mierze do niego wystósowaną, że o żadnym zatargu pomiędzy rządem niemieckim a francuzkim nie wie. Obecnie zaprzecza i Nordd. Allg. Ztg., organ ks. Bismarcka, temu wszystkiemu a nawet wieści, najpierw przez Correspondenz Stern podanéj, a którą Spenersche Ztg. zdawała się następnie potwierdzać, jakoby rząd niemiecki był wysłał już do Paryża groźną notę. Nordd. Allg. Ztg. pisze bowiem dosłownie: „Obiegające tu w tych dniach pogłoski o istniejącém pomiędzy Niemcami a Francyą rozdwojeniu, o wystósowanéj do Paryża groźnéj nocie itp. nie mają żadnéj podstawy. Niemiecki ambasador hr. Arnim nie wrócił jeszcze na swoją posadę, lecz znajduje się obecnie w Berlinie.“

Hamburger Boersen Halle otrzymała telegrafem z Paryża wiadomość, że na wyraźne życzenie ks. Bismarcka odroczono na sześć miesięcy wszystkie układy o wcześniejszą wypłatę kosztów wojennych, dla czego rząd francuzki nie przyjął żadnych ofert, przez rozmaitych bankierów mu w téj mierze zrobionych.

Dnia 19 b. m. rozpoczęły się w jeneralnym urzędzie pocztowym konferencye nad nowym traktatem pocztowym pomiędzy monarchią austro-węgierską a Niemcami. W konferencyach tych biorą udział ze strony Niemiec: jeneralny dyrektor poczt p. Stephan, tajny radzca pocztowy i referujący radzca w jeneralnym urzędzie pocztowym, p. Guenther, asesor jeneralnéj dyrekcyi poczt Zimmermann z Monachium i naddyrektor poczty Hofacker z Stuttgartu; jako pełnomocnicy rządu austro-węgierskiego radcy ministeryalni pp. Pilhal i Ary i radzca sekcyi p. Hein.

Wzrastające w obwodzie rejencynym keslińskim wychodztwo zwraca już na siebie uwagę wszystkich w tém interesowanych władz. Przy obradach, jakie przez to wywołane niezawodnie zostaną, poruszoną będzie bez wątpienia także kwestya, czy i o ile potrzebne będą kroki prawne, by skutecznie i gruntownie naprawić stósunki, jakie istnieją w wschodnich prowincyach monarchii.

FRANCYA.

— **Paryż**, 18 kwietnia. W ostatnich czasach krążyły tu uporczywie pogłoski o groźnéj niechęci Prus przeciw Francyi. Jeden z dzienników poufnych p. Thiersa tak rzecz tę wyłuszcza: „Nikt nas nie będzie posądzał o jakąś czułość dla p. Bismarcka, lecz obowiązkiem naszym jest przyznać, że od czasu podpisania pokoju, Niemcy, acz ściśle strzegli praw swoich, nigdzie ich jednak nie przekroczyli. Wiadomą także jest rzeczą, że dzięki niesłychanym wysileniom Francya obowiązkom swoim zadość uczyniła. Fakt jest, że za sześć tygodni Prusy odbiorą 2 miliardy na kapitał i procenta od nie uiszczonych miliardów za cały rok. W sprawie zajętych departamentów stosunki obu rządów były jakiemi być powinny. Zdarzały się tu różnice zdań, lecz sporu nigdy nie było. Co się ściąga do zabranych krajów „wybór narodowości” inaczéj w Paryżu a inaczéj w Berlinie jest rozumianym, lecz i na tym punkcie strony badają, rozpatrują się i dotąd nie zaszło nic coby obiegające pogłoski wytłómaczyć mogło. Mówią, iż największym zarzutem jest, iż armia francuzka się organizuje. Czy podobna uwierzyć, ażeby p. Bismarck choć na chwilę był przypuszczał, że armia francuzka reorganizować się nie będzie, albo jeśli miał ochotę temu przeszkodzić, żeby był z tém aż do obecnéj chwili się ociągał. Wiadome są p. Bismarckowi usiłowania, które jawnie od roku czynione były celem podźwignięcia armii francuzkiéj; wie on źe usiłowania te powiodły się, ale wie także, że zwyciężeni reorganizując swoją armię, naśladowali tylko to, co zwycięzca po tak ogromnych powodzeniach przedsięwziął. Od roku w Niemczech nie pracowano mniéj jak we Francyi. Ostatnim czarnym punktem są zbliżające się układy. Ludzie bawiący się w politykę, korespondenci o bogatéj wyobraźni, wiedzą już z góry co p. Bismarck przy układach o ustąpienie wojsk myśléć i mówić będzie. Człowiek ten, którego wielką siłę stanowi jego niezwykła powściągliwość, co do najważniejszego punktu obecnego położenia rozpowiedział już na cztery strony świata i na użytek reporterów najskrytsze swoje myśli. Nieznają ich gabinety, strony najbardziéj interesowane zaledwie się ich domyślają; ale są dzienniki którym one w najdrobniejszych szczegółach są znane.”

Ostatnie raporta urzędowe jenerała Ladmirault, gubernatora Paryża i prefekta policyi donoszą o znacznem polepszeniu się politycznego i przemysłowego położenia stolicy. Według sprawozdania gubernatora ustalił się porządek najzupełniéj nawet w skrajnych dzielnicach miasta, gdzie niepokój wywołany ostatniemi wypadkami najdłużéj się był przeciągnął. Prefekt policyi zaś zapewnia, że od pewnego czasu handel paryzki bardzo się ożywił i że fabryki z wielką skrzętnością do roboty się wzięły.

W tych dniach kończą robotnicy uprzątanie gruzów i zrównanie ziemi w miejscu, gdzie stały dawniéj forty Vanves i Issy. Wkrótce nie będzie ani śladu tych fortów, które kosztowały skarb 3 miliony. Odbudowanie ich uznano za zbyteczne; natomiast usypane będą reduty ziemne.

Minister wojny wyjechał teraz na objazd kraju, w celu upatrzenia miejsc w których będą założone szkoły podoficerów. Dziwić się można niewyczerpanym zasobom Francyi, skoro w tym razie takie miasteczko jak Brives (w dep. Corrèze) ofiaruje plac i 100 tysięcy franków na szkołę, a Tarbes (w Pireneach) 150 tysięcy franków na szkołę artyleryi.

Ostatnie telegramy.

Londyn 22 kwietnia. Według Daily News gabinet przy obradach nad podanym przez p. Fawcett billem, dotyczącym uniwersytetu dublińskiego, postawi przez irlandzkiego podsekretarza stanu p. Hartington wniosek o odrzucenie billu, uważając go za wotum niezaufania a w razie przyjęcia go poda się do dymisyi.

Wiadomości miejscowe i potoczne.

— **Poznań** 22 kwietnia. Wypróżnione już wskutek zwinięcia prowincyonalnéj dyrekcyi Ziemstwa skrzydło jedno przy Fryderykowskiéj ulicy zajmie od dnia 1 lipca rb. **prowincyonalne towarzystwo ogniowe** za opłatą rocznego komornego 500 tal. Resztę lokalów całego gmachu zajmuje jeszcze dyrekcya jeneralna lecz tylko do r. 1877 czyli do zwinięcia całego ziemstwa, w którym to czasie przechodzi gmach ten na własność Stanów prowincyonalnych, które go kupiły za 150000 tal.

— Na sobotniém zebraniu Członków **Towarzystwa Drukarzy polskich** przyjętym został i zatwierdzonym przez ogół protokół czynności północznych, jako i sprawozdanie komisyi, dotyczące odpowiedzi, jaką udzielono drukarzom niemieckim, na ich wezwanie do połączenia się z nimi. Obrano następnie komisyą z pięciu członków do sprawdzenia rachunków i odczytane zostały także korespondencye od innych Towarzystw drukarskich. Skarbnik (p. Marońśki) przeczytał szkic statutów Kasy Pożyczkowéj Drukarskiéj i Oszczędności która jak najrychléj ma być zaprowadzoną, w jakim to celu obrano komisyą, która z pomocą zarządu ma się zająć redakcyą jéj statutów a zarazem poprawą ustaw ogólnych (Statutów) Towarzystwa Drukarskiego, dla przygotowania ich do druku. Przy sprawozdaniu bibliotekarza przyjęto na wniosek kilku członków projekt majówki, w czasie któréj ma być urządzony teatr amatorski.

Zastanawiano się także nad poruszoną już kwestyą zapewnienia bytu drukarzom nie mogącym pracować, oraz wdowom po nich i sierotom. Myśl ta ma być rozbieraną na przyszłém zebraniu.

— Wszystkie **miejskie obligacye bydgoskie** Iéj emisyi z 14 marca 1859 r. w wysokości 100,000 tal. wypowiedziane zostały na 1 października rb.; główna kasa miejska wszakże realizuje je już teraz.

— Dla utworzenia **komunikacyi** pomiędzy św. Marcinem a przyszłym dworcem centralnym cztery istnieją projekta. Wedle jednego miała być w tym celu rozszerzoną dotychczasowa brama kolejowa w wałach fortecznych a daléj M. Wałowa ulica; projekt ten musiał być zaniechany, bo budowa nowego domu w narożniku św. Marcina a téj ulicy za daleko już postąpiła, jak żeby można go nabyć bez znacznych ze strony miasta ofiar; natomiast rozszerzoną zostanie z pewnością mała Rycerska ulica przez zniesienie dotychczasowego budynku szkólnego i cofnięcie nowych domów, jakie na gruncie dawniejszym Iwankowskiego niezawodnie wzniesione zostaną, przez tę więc i nową ulicę, któraby od owéj bramy aż do M. Rycerskiéj równoległe z św. Marcinem prowadziła, utworzyłaby się bardzo dogodna a nowa komunikacya przez bramę kolejową. Wedle trzeciego projektu ma nowa ulica być poprowadzoną przez grunt Wagnera na św. Marcinie wzdłuż gruntu Schellenberga aż do owéj równoległéj ulicy, a wedle czwartego nareszcie którego autorem jest miejski radzca budowniczy p. Stenzel, ma nowa ulica od owéj bramy być poprowadzoną przez grunt miejski obok hotelu Kruga. Grunt ten ma około 80 stóp szerokości, z którychby około 48 potrzeba na założenie ulicy, tak żeby jeszcze około 30 stóp pozostało. Jak słychać, zamierzają pp. Lewandowski i Reimer, posiadający już obok leżące grunta Hüppego, nabyć owe 30 stóp od miasta, jeżeli nowa ulica tak poprowadzoną zostanie, że przy niéj otrzymają front do budowli. Który z 3 nowych projektów urzeczywistniony zostanie, i czy się to może nie stanie z dwoma, dotąd wiadomém i pewném nie jest.

Nowa **symultanna szkoła** dla chłopców liczy obecnie 343 uczniów, pomiędzy którymi jest 117 katolików, 203 protestantów a 23 żydów, 88 Polaków, 255 Niemców, 323 nareszcie miejscowych a 20 zamiejscowych.

— **Zebranie walne** delegowanych nowego Ziemstwa, na którém zapaść ma decyzya co do połączenia się z berlińskiém Ziemstwem, odbędzie się dnia 10 maja r. b. Przy téj sposobności nadmieniamy, że broszura p. nadradzcy rej. Noah, oświadczająca się przeciw temu połączeniu, wyszła w Berlinie nakładem Karola Heymanna a tytuł jéj brzmi: „Die Central-Landschaft der preussischen Staaten.“

— Dnia 28 m. b. przenosi się **Towarzystwo dramatyczne** pod dyrekcyą p. J. Kalicińskiego z Gostynia do Gniezna, gdzie przez czas odbywającego się tamże jarmarku da szereg przedstawień.

— Wszyscy tutejsi właściciele **dorożek** zebrali się dnia 17 m. b. w gmachu król. dyrekcyi policyi dla zdania opinii o nowéj taryfie dorożek za czas wystawy majowéj. Wedle taryfy téj kosztuje kurs pojedyńczy z miasta na plac wystawy lub ztamtąd do miasta 10 sbr., za dwie osoby tyleż, za trzy osoby 12½, za cztery osoby 15 sgr. Dyrekcya policya skomunikuje się teraz z magistratem dla ostatecznego potwierdzenia téj taryfy.

— Na koszta **wyboru posła** dla ustawodawczego sejmu Rzeszy północno-niemieckiéj wydało miasto w r. 1866 kilka set talarów, w 1867 wydało na tenże cel 1,196 tal. 28 sgr. 7 fen. a po emanacyi prawa wyborczego z 31 maja 1869 r. 540 tal. 12 sgr. 2 fen. Miasto spodziewa się, że państwo koszta te mu zwróci, a w razie potrzeby chce nawet ich zwrotu domagać się na drodze prawa, oczekując tylko jeszcze na rezultat podobnego procesu, jaki miasto Berlin w tymże celu państwu wytoczyło.

— Dziś ma w Obornikach być otworzoną **nowa rektorska szkoła**. Wybór niejakiego dr. Steinmanna na rektora przez król. rejencyą potwierdzony został, choć obywatele Polacy przeciw temu zaprotestowali ze względu na to, że p. dr. Steinmann nie umie po polsku.

— Przy wyższéj **szkole dla chłopców** w Skwierzynie utworzono dnia 1 kwietnia rb. tercyą dla któréj od św. Michała ma być powołany osobny nauczyciel z pensyą roczną 550 tal. Szkoła ta, która przy otworzeniu 1870 r. liczyła 36 uczniów, ma ich teraz już 89.

— Nadesłana z Berlina do Wrześni depesza telegraficzna podaje wiadomość, że ministerstwo potwierdziło **projekt kolei** pomiędzy Oleśnicą a Gnieznem. Roboty około niéj mają się rozpocząć już w czasie najbliższym.

— Jak do Posener Ztg z rozmaitych stron donoszą, są ogólnemi narzekania na **stan ozimin**. Gospodarze pod Lwówkiem musieli w wielu miejscach zacrać zasiew zimowy a i siewy wiosenne małe rokują nadzieje przy bezustannych ulewach. Podobne skargi otrzymał dziennik ten z Ziemi wschowskiéj.

— Świeże obwieszczenie **jeneralnéj dyrekcyi** poczt zwraca uwagę na to, aby do pieczętowania listów z pieniędzmi używano laku, który nie pęka i nie odpada, gdyż inaczéj można być narażonym na zwłokę lub stratę.

— **Sale** do **turniejów** tak dla gimnazyum ad St. Mariam Magdalenam jak fryderykowskiego mają jeszcze w bieżącym roku być wybudowane, tak że nauki turniejów nie będzie potrzeba dla braku lokalu odpowiedniego przerywać porą zimową.

— Jenerał komenderujący V korpusu p. **Kirchbach** udał się za 45dniowym urlopem do Szwajcaryi i Włoch północnych.

— Król. dyrekcya policyi cofnęła zakaz, jaki wydała przeciw budowie **fabryki sprytu,** którą bank Kwilecki, Potocki i Sp. wznieść zamierza przy Królewskiéj ulicy. Budowy podjął się radzca miejski budowniczy p. Hebanowski, potrzebne machiny już zamówiono w Berlinie u Borsiga, gdyż fabryki tutejsze nie są podobno jeszcze urządzone do wyrobu podobnych machin.

— Bankier berliński p. Ludwik Eichborn zawarł z magistratem w Grodzisku umowę na wybudowanie **browaru akcyjnego** tamże. Przez to jednak w niczém nie zostały ograniczone browary tam już istniejące pp. B. i H. jak i mieszkańcy, którzy z studni miejskiéj zwykli brać wodę, która teraz i dla nowego browaru ma służyć.

— **Nieruchomość** bednarza p. Moegelina na Grobli pod nr. 40/41 przeszła za 18,000 tal. na własność kupca p. C. T. Meyer. Kupno to stanie się może jedném z najkorzystniejszych, jeżeli projekt zasklepienia płynącego tam ramienia Warty zrealizowany zostanie, co tém pewniéj nastąpi, ponieważ już wszyscy w tém interesowani za tém się oświadczyli i oddali do dyspozycyi koszta dla robót wstępnych. Wdowa pani Mannheimer kupiła grunt Sandera przy Berlińskiéj ulicy za 30,000 tal.

— Pp. Buttermilch i Blumenthal nabyli za 40,000 tal część **nieruchomości**, na któréj stała oberza pod Barankiem, a która obecnie należała już do wdowy Pulvermacher; drugą nabył za takąż sumę właściciel handlu cygar p. Hoffmana.

Z pod Czempinia, 18 kwietnia. Dnia 16 kwietnia odbył się w Czempiniu jarmark, lecz z wielką przeszkodą dla sprzedających i kupujących, gdyż prawie cały dzień deszcz padał. Targowisko było dosyć zapełnione, a pokup był nie zły, tak na bydło jak na konie i trzodę. Za to kramarze jak najgorsze robili interesa. Od kilku dni panują tu ciągłe zimna. Oziminy w okolicy naszéj okazują się rzadkie, tam nawet, gdzie w innych latach były najbujniejsze, chociaż praca około nich była równie staranna. Z wiosną czas do roboty. Kto ma kawałek chleba, najlepiéj i najwytrwaléj pracuje, ten najlepszy Polak, ten spełnia najpierwszy i najważniejszy obowiązek, ten się narodowi i ojczyźnie najlepiéj zasługuje.

Rozmaitości.

— **Kuropatwy na obiad w kwietniu.** Jako dowód wielkiego, niesłychanego u nas poszanowania dla opinii publicznéj we Francyi przytaczamy następujący drobny szczegół. Niektóre dzienniki ogłosiły były spis potraw podanych na pierwszym obiedzie u prezydenta Rzeczypospolitéj. W spisie tym znajdowały się kuropatwy. „Towarzystwo centralne myśliwskie“ uważało sobie za obowiązek poczynić ztąd pewne uwagi p. Thiers, za pośrednictwem swego prezydenta markiza Nicolai. P. Barthélemy Saint Hilaire odpowiedział uprzejmie:

„Przedstawiłem p. Prezydentowi list przez pana pisany z powodu kuropatw, które według podania niektórych dzienników miały być na stole u Prezydenta.

„Wiadomość ta jest błędna. Możesz pan zapewnić o tém swoich licznych stowarzyszonych, jak ja pana zapewniam z rozkazu Prezydenta.

„Poleca mi on także oświadczyć panu, że się zgadza najzupełniéj na uwagi w liście pańskim zamieszczone i że Towarzystwu myśliwskiemu jego czujności wiszuje.“ — B. Saint Hilaire.

— Roztargnieni filozofowie. Archimedes tak był zatopiony w geometrycznych badaniach, że o zdobyciu Syrakuz wtenczas dopiero się dowiedział, gdy śmiertelnie ugodzony, legł na rytych w piasku figurach. Józef Scaliger, jeden z najuczeńszych ludzi, jako student paryzki tak się zaczytał w Homerze, że o rzezi w nocy św. Bartłomieja dowiedział się dopiero nazajutrz. Filozof Karneades popadał często w tak głębokie zamyślenie, że zapominał o jedzeniu, i służący musiał go karmić jak dziecko, aby z głodu nie umarł. Podobnie Newton zapominał często o obiedzie. Cardanus, jeden z najsłynniejszych filozofów i matematyków, w podróży w tak głębokie pogrążył się zamyślenie, że zapomniał o podróży i o jéj celu. Na zapytanie woźnicy, dokąd ma jechać, nie odpowiadał, a przyszedłszy wieczorem do przytomności, dziwił się, że powóz stoi i to pod szubienicą. Matematyk Vieta tak się częstokroć zamyślał, że raczej do umarłego niźli do żywego był podobnym. Wielki Budaeus w dniu ślubu zapomniał nad filozoficznemi spekulacyami o wszystkiém i wtenczas dopiéro ocknął się z dumania, gdy goście wysłali do niego deputacyą.

— **Przed stu laty.** Sądzimy, że zainteresuje czytelników naszych wiadomość o toastach, jakie umocowani przez trzy mocarstwa posłowie wznosili przed stu laty po ułożeniu się o warunki podziału Polski. Będzie to tém ciekawszém, że dziś po stu latach jedno z tych państw równie radośnie i tryumfalnie zamierza obchodzić wiekową rocznicę największéj politycznéj zbrodni.

Kwestyą rozbioru kraju załatwiono nadspodziewanie pomyślnie — każde mocarstwo otrzymało łup nie mały; dla tego téż ks. Dołgoruki, pełnomocnik moskiewski, dał ucztę na podziękowanie Opatrzności za tak szczęśliwie dokonaną grabież. Gdy już szampan zaszumiał, wzniósł książę-gospodarz następny toast:

„Niech żyje moja wielka cesarzowa! Porównuję ją do słońca, jak ono ogrzewa i oświeca ziemię, tak moja carowa całą Europę i część Azyi! Niech żyje!“

Niech żyje! zawołano wśród huku ręcznéj broni i odgłosu muzyki.

Wkrótce odezwał się poseł austryacki hr. Stadion:

„Niech żyje moja wielka cesarzowa! Porównuję ją do księżyca; jak on oświeca ponurą noc swym łagodnym blaskiem jak często słońce zaciemnia, jak jest opiekunem miłości, tak i moja potężna cesarzowa! ona śle jasne promienie w ciemności głupoty i przesądów, ona broni kochających się, bo sama jest odblaskiem miłości. Niech żyje moja wielka i sławna cesarzowa!“

Ostatni wystąpił poseł Fryderyka W., Lucchezini:

„Mój król niech żyje! odebrano mi najlepsze ciała niebieskie; bądź co bądź, byłbym go tylko do czegoś ziemskiego porównał, gdyż sam jest tylko człowiekiem. Porównuję go tedy do Jozuego, który z mieczem w ręku zawołał: Sta sol! i słońce stanęło. O księżyc wcale się nie troszczył. Niech żyje mój bohaterski król!“

Jak wiadomo z historyi, pruski Jozue kazał najprzód (r. 1866) stanąć kiężycowi!

Przy dalszém ciągnieniu 4 klasy 145 król. pr. loteryi klasowéj padły:

1 główna wygrana 150,000 tal. na nr. 70,709.
1 główna wygrana 10,000 tal. na nr. 33,634.
1 wygrana 5000 tal. na nr. 63,036.

40 wygranych po 1000 tal. na nr. 841 4247 4358 5481 10,982 13,425 13,590 14,003 17,312 23,851 23,870 26,179 26,904 29,244 29,975 30,993 33,414 36,029 36,110 37,017 42,959 43,642 43,673 43,788 55,866 56,311 56,557 59,598 60,927 62,980 63,054 70,508 73,254 75,532 76,862 78,477 84,394 85,505 91,805 i 92,072.

59 wygranych po 500 tal. na nr. 724 2056 2388 3791 7443 7461 7644 8710 11,232 12,684 13,174 17,672 20,446 22,060 23,614 23,926 24,306 26,693 30,828 36,679 40,233 40,553 40,861 42,381 47,206 48,782 49,793 52,957 55,169 56,274 57,573 58,425 59,134 60,979 62,095 62,525 63,979 64,317 64,868 66,085 66,747 67,881 68,918 69,031 72,179 72,409 73,424 76,722 76,755 77,952 79,214 80,106 81,182 83,990 89,450 91,799 92,941 94,440 i 94,652.

73 wygranych po 200 tal. na nr. 1974 4982 5152 6649 8557 10,209 12,574 13,037 14,299 14,364 14,892 15,362 15,788 19,215 20,543 23,104 23,193 24,121 24,988 28,637 29,454 31,032 32,049 34,768 36,072 37,698 38,764 42,017 43,694 44,243 45,021 47,136 47,323 48,121 48,666 49,465 50,031 50,069 51,655 54,984 55,988 57,126 59,445 59,759 62,330 62,408 64,323 68,359 68,674 69,997 70,188 71,995 72,434 73,702 74,043 74,990 77,189 77,214 77,619 78,202 78,767 81,701 82,214 83,364 83,998 87,170 87,551 89,024 90,958 91,587 91,646 93,376 i 93,951.

Berlin, dnia 20. kwietnia 1872.

Król. jeneralna dyrekcya loteryi.

Gospodarstwo, handel i przemysł.

— **Wełna**. — Warszawa, 16 kwietnia. Producenci wełny, którzy w ostatnich dwóch latach znaczne straty ponieśli, mają nadzieję, że cena się wełny podniesie, gdyż wywóz z Australii w tym roku był mały. Zagraniczni spekulanci, którzy się po kraju krzątają, w tych dniach w Zgierzu płacili po 16 tal. i więcéj za centnar, niżeli w przeszłym roku. Producenci cieńkiéj wełny zamierzają zawiązać bezpośrednie stósunki z fabrykantami we Francyi i Belgii, aby uniknąć pośredników i spekulantów.

— **Bydło.** Wrocław, 18 kwietnia. Od 8—11 b. m. przyprowadzono: 225 sztuk rogacizny, (121 wołów, 104 krów). Płacono za 50 kilogr. (100 funtów) wagi mięsa wyłącznie akcyzy za I gatunek $15\frac{1}{2}$—$16\frac{1}{2}$ tal.; za II 12—13 tal.; III 9—10 tal. Trzody chlewnéj 767 sztuk. Płacono za 50 kilogr. od $16\frac{1}{2}$—13 tal. Owiec: 1,727 sztuk. Płacono za 20 kilogr. 6—$5\frac{1}{2}$ tal. a za braki 3—$2\frac{1}{2}$ tal. Cieląt 449 szt. Płacono za 50 kilogr. 15—16 tal. a nawet i więcéj.

Giełda poznańska. 22 kwietnia.

Poznańskie $3\frac{1}{2}$% listy zastawne 95 tal. płacono. — Poznańskie 4% nowe listy zast. 92 tal. żąd. — Poznańskie listy rent. $94\frac{1}{4}$ tal. żąd. — Pozn. 5% obligacye prow. $100\frac{1}{8}$ tal. płac. Pozn. 5% obligacye powiatowe $100\frac{1}{8}$ pł.— Poznańskie $4\frac{1}{2}$% oblig. powiatowe — tal. płac. — Oblig. pozn. mel. Obry — pł. — Obl. miejsk. II em. $4\frac{1}{2}$ % — — tal. pł. — Oblig. miejsk. 5 % 100 tal. pł. — Pruskie $3\frac{1}{2}$ % obl. państ. — Rosyjskie banknoty 82 tal. żąd. $81\frac{3}{8}$ pł. — Półn.-niemiecka pożyczk. związkowa $100\frac{7}{8}$ tal. żąd.

Żyto: (pr. 1000 kilo) wypowiedziano — węcpli; na wiosnę $54\frac{1}{8}$— — na kwiec. $54\frac{1}{8}$— — kwiec.-maj $54\frac{1}{8}$— — maj-czerwiec $54\frac{1}{4}$, czerwiec-lipiec $54\frac{1}{4}$, lipiec-sierpień $54\frac{1}{4}$ tal. pł.

Okowita: z beczką: (pr. 100 litrów — 10,000 % Tralles.) wypow. — kwart; na kwiecień $22\frac{3}{4}$, maj $22\frac{3}{4}$, czerwiec $22\frac{11}{12}$, lipiec $23\frac{1}{6}$, sierpień $23\frac{1}{4}$, wrzesień — tal.

CENY TARGOWE w mieście Poznaniu, dnia 22. kwietnia 1872 roku.		CENY: Najwyż. tal.	sgr.	fen.	Średnia. tal.	sgr.	fen.	Najniższa tal.	sgr.	fen
Pszenicy pięknéj, szefel po	42 kil.	3	12	6	3	5	—	3	2	6
„ średniéj „	42 „	3	1	3	3	—	—	2	28	9
„ pośledn. „	42 „	2	27	6	2	25	—	2	22	6
Żyta ciężkiego „	40 „	2	6	—	2	5	—	2	3	9
„ średniego „	40 „	2	2	6	2	1	3	2	—	—
„ pośledn. „	40 „	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Jęczmienia wielk. „	37 „	—	—	—	—	—	—	—	—	—
„ drobn. „	37 „	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Owsa „	25 „	1	7	6	1	5	—	1	2	6
Grochu do gotow. „	45 „	2	8	9	2	7	6	2	6	3
Grochu na paszę „	45 „	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Rzepiu zimowego „	45 „	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Rzepiku zimowego „	37 „	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Rzepiku latowego „	37 „	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Tatarki „	35 „	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Kartofli „	50 „	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Wyki „	45 „	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Łubinu żółt. „	45 „	—	—	—	—	—	—	—	—	—
„ niebiesk. „	45 „	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Koniczyny czerw. cent. po	50 „	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Koniczyny białéj „	50 „	—	—	—	—	—	—	—	—	—

Giełda berlińska, 20 kwietnia.

Pszenica: per 1000 kilo w miejscu 67—83 tal. wedle gat. żąd.; biała pstra polska $78\frac{3}{4}$—$79\frac{1}{2}$, biała polksa $81\frac{3}{4}$ tal. z kol. pł. na kwiecień i kwiec.-maj 81—$\frac{1}{2}$—$\frac{1}{4}$ maj-czerw. $79\frac{1}{4}$—80—$79\frac{3}{4}$ czer- lip. 79—$\frac{3}{4}$—$\frac{1}{2}$ tal. pł. Żyto per 1000 kilo w miejscu 51—$55\frac{1}{2}$ tal. wedle gat. żądano; pośl. 52; średnie $52\frac{1}{2}$—$53\frac{3}{4}$ piękne $54\frac{1}{4}$—$\frac{1}{2}$ tal. ze statku płac., na kwiecień i kwiecień maj $53\frac{1}{2}$—$54\frac{1}{4}$—54; maj czerw. $53\frac{7}{8}$—$54\frac{1}{2}$—$\frac{1}{8}$ czerw.-lip. $54\frac{1}{2}$—55—$54\frac{7}{8}$ tal. płac. Jęczmień per 1000 kilo mały i wielki 45—60 tal. wedle gat. żąd. Owies per 1000 kilo w miejscu 42—51 tal. wedle gat. żąd.; wschodnio-pruski 42—$44\frac{1}{2}$, pomorski i marchijski 47—$48\frac{1}{3}$ tal. z kolei pł.; na kwiecień i kwiec. maj $47\frac{1}{2}$—$\frac{1}{4}$ maj czerw. 47—$\frac{1}{8}$—47 tal. płac. Groch per 1000 kilo do gotow. 50—57 tal., na paszę 45 — 48 tal. Rzep. per 1000 kilo — tal. Rzepik—tal. Olej rzepiowy per 100 kilo w miejscu $24\frac{1}{2}$ tal. żąd.; na kwiec. i kwiec. maj $24\frac{1}{4}$ wrz. i paźdz. $23\frac{1}{3}$—$\frac{3}{8}$—$\frac{1}{3}$ tal. płacono. Oléj lniany per 1000 kilo w miejscu $25\frac{2}{3}$ tal. Olej skalny per 100 kilo w miejscu $12\frac{2}{3}$ tal.; na kw. i kwiec. maj $12\frac{1}{12}$ tal. pł. Okowita per 100 kilo po 100% = 10000% w miej. bez beczki 23 tal. 20—15 sgr. pł.; na kwiec. kwiec.-maj i maj-czer. 23 tal. 12—14 sgr. czerw. lip. 23, tal. 16—19 sgr. pł.

Mąka. 20 Berlin, kwietnia. Mąka pszenna per 100 kilo netto bez cła nr. 0. $10\frac{11}{12}$—$\frac{1}{4}$ tal., nr. 0. i 1. $10\frac{1}{6}$—$9\frac{3}{4}$ tal., rżana nr. 0. $8\frac{1}{3}$—$7\frac{5}{6}$ tal.. nr. 0. i 1. $7\frac{3}{4}$—$\frac{1}{3}$ tal.

Giełda wrocławska, 20 kwietnia.

Konicz. czerw. per 100 kilo, dobrze się trzyma; pośl. 24—26, średn. 28—31, piękn. 33—36, wys. piek. 37—39 tal. Koniczyna biała: per 100 kilo stale; pośl. 26—30, średn. 32—35, piękn. 37—40, wys. piękn. 42—45 tal. Żyto per 1000 kilo wyżéj; na kwiec. i kwiec.-maj 57, maj-czerw. $56\frac{1}{2}$, cz.-lip. $56\frac{1}{4}$—$\frac{3}{4}$—$\frac{1}{2}$ tal. płac. Pszenica per 1000 kilo na kwiec. 80 talar. żąd. Jęczmień per 1000 kilo na kwiec. $49\frac{1}{2}$ tal. żąd. Owies per 1000 kilo na kwiec. i kw.-maj 46, maj-czerw. $46\frac{1}{2}$, czer.-lip. 48 tal. płac. Rzep per 1000 kilo na kwiec. 118 tal. płac. Oléj rzepiowy per 100 kilo stale; w miejscu $25\frac{1}{3}$ tal. żąd., na kw. i kw.-maj $24\frac{2}{3}$—$\frac{5}{6}$ pł. i żąd., maj-cz. $23\frac{5}{6}$ żąd.,wrzes.-paźdz. $23\frac{5}{6}$ tal. pł. Okowita per 100 litrów po 100% słabiéj; w miejscu $23\frac{1}{2}$ tal. żąd., $23\frac{1}{6}$ tal. płac.; na kw. i kwiec.-maj $23\frac{1}{8}$, maj-cz. $23\frac{1}{6}$, płac., czer.-lip. $23\frac{5}{12}$ żąd., lip,-sierp. $23\frac{1}{2}$ tal. płac.

Na targu

W tal., sgr. i fen. za 100 kilogramów.

Postanowienia kom.-polic. Towar:	piękny tal	sg.	fn.	tal	sg.	fn.	średni tal	sg.	fn.	tal	sg.	fn.	pośledni tal	sg.	fn
Pszenica biała	7	27	—	8	3	—	7	12	—	6	20	—	7	2	—
„ żółta	7	19	—	7	25	—	7	9	—	6	15	—	6	28	—
Żyto .	5	19	—	5	22	—	5	13	—	5	9	—	5	11	—
Jęczmień	5	—	—	5	4		4	26	—	4	20	—	4	23	—
Owies	4	16	—	4	18	—	4	14	—	4	10	—	4	12	—
Groch	5	8	—	5	14	—	4	26	—	4	6	—	4	15	—

Kursa telegraficzne.

Szczecin 22 kwietnia 1872.

Stan powietrza: —
Pszenica: mocno
na wiosnę $79\frac{1}{2}$
na maj-czerwiec $79\frac{1}{2}$
Żyto: mocno.
na wiosnę $53\frac{1}{2}$
na maj-czerwiec $53\frac{1}{4}$
na czerwiec-lipiec $54\frac{1}{4}$

Olej rzepiowy: spok.
w miejscu 25
na kwiecie-maj 24
na jesień 23
Okowita: mocno
w miejscu $23\frac{7}{24}$
na wiosnę $23\frac{1}{4}$
na maj-czerwiec $23\frac{1}{3}$
czerw.-lipiec $23\frac{5}{12}$

Berlin, 22 kwietnia 1872.

Stan powietrza: pięknie

	kurs pocz.	kurs końc.		kurs pocz.	kurs końc.
Pszenica: mocno			Oléj skalny:		
na kwiecień-maj	$81\frac{1}{2}$	—	w miejscu	13	—
na czerwiec-lip.	$79\frac{3}{4}$	—			
Żyto: mocno			March. poz. K. Ż.	—	—
na miejscu stale	$54\frac{1}{2}$	—	Pruskie oblig. p.	—	—
na kwiecień-maj	$54\frac{1}{4}$	—	Nowe pozn. lis. z.	—	—
na maj-czerwiec	$54\frac{1}{2}$	—	Pozn. rent. listy	—	—
na czerw.lipiec	$55\frac{1}{4}$	—	Koléj żel. państ.	$221\frac{3}{4}$	—
w miejscu stale	$24\frac{1}{4}$		Lombardy . .	$118\frac{1}{2}$	—
Oléj rz. mdło		—	Austr. losy z 1860	—	—
na kwiecień-maj	24	—	Włoska renta .	$66\frac{5}{8}$	—
na maj-czerwiec	$24\frac{1}{6}$	—	Amerykany	$96\frac{1}{2}$	—
na wrześ.-paźdź.	$23\frac{1}{3}$	—	Austr. akcye kre.	$207\frac{1}{2}$	—
Okowita: mocno	—		Pożyczka tureck.	$51\frac{1}{4}$	—
na kwiecień-maj	23 14	—	$7\frac{1}{2}$ % Rumuny	—	—
na lipiec-sierp.	23 20	—	Pol, listy likwid.	—	
na wrzes.-paździ.	21 —	—	Rossyj. banknoty	—	
Owies: trzyma się			Austr. renta sreb.	—	
na kwiecień	—	—	Usposb: bar. moc.		

Redaktor: **E. Michałek.**

Kurs papierów na giełdzie.

Berlin, dnia 20 kwietnia 1872.

Papiery niemieckie.

Dobrow. poż. państw.	$4\frac{1}{2}$	$100\frac{1}{2}$ pł. i żą.
Poż. państw. z r. 1859	5	$100\frac{1}{4}$ pł.
Obligi długu państwa	$3\frac{1}{2}$	$90\frac{3}{4}$ pł.
Prem. poż. pańs. z 1855	$3\frac{1}{2}$	$120\frac{3}{4}$ pł.
Oblig. miasta Berlina	5	$102\frac{1}{2}$ pł.
dito	$4\frac{1}{2}$	$100\frac{3}{4}$ pł.
dito	$3\frac{1}{2}$	$83\frac{3}{8}$ pł.
Wrocławskie	$4\frac{1}{2}$	— pł.
Listy zast. wsch. pr.	$3\frac{1}{2}$	$85\frac{1}{4}$ pł.
dito	4	$93\frac{3}{4}$ pł.
dito	$4\frac{1}{2}$	$100\frac{3}{4}$ pł.
dito	5	$100\frac{1}{8}$ pł.
Poznańskie (nowe)	4	$91\frac{3}{4}$ pł.
Szląskie	$3\frac{1}{2}$	$85\frac{7}{8}$ pł.
dito lit. A.	4	— pł.
dito nowe	4	— pł.
Zachodnio-pruskie	$3\frac{1}{2}$	$82\frac{1}{2}$ pł.
dito	4	$92\frac{1}{2}$ pł.
dito	$4\frac{1}{2}$	$99\frac{3}{8}$ pł.
dito II serya	5	$100\frac{7}{8}$ pł.
dito dito	4	— pł.
Listy rent. poznańskie	4	94 pł.
dito pruskie	4	$94\frac{1}{2}$ pł.
dito szlązkie	4	$96\frac{1}{4}$ pł.

Zagraniczne papiery.

Austr. renta sreb.	$4\frac{1}{5}$	$63\frac{1}{8}$-$\frac{1}{4}$ pł.
dito papier.	$4\frac{1}{5}$	$57\frac{3}{4}$ pł.
Austr. losy z r. 1854	4	$86\frac{1}{2}$ żąd.
dito losy z r. 1858	—	114 żąd.
dito losy z r. 1860	5	$91\frac{1}{4}$ pł.
dito losy z r. 1864	—	89 żąd.
Rosyjsk. polsk. obl. sk.	4	76 pł.
Plsk. crt. lit. A à 300 złp.	5	95 pł.
dto obl. cząst. à 500 złp.	4	$102\frac{1}{2}$ pł.
Polsk. listy zast. III em.	4	$74\frac{1}{4}$ pł.
dito nowe		$74\frac{1}{2}$ żąd.
Polsk. listy likwid.	4	$62\frac{1}{2}$ pł.
Ameryk. pożycz. 1882	6	$96\frac{5}{8}$ pł.
Rumuńska pożyczka	8	— pł.
Rum. oblig. kol. żel.	$7\frac{1}{2}$	$54\frac{7}{8}$ pł.
Renta francuzka	5	87 pł. i żąd.
Włoska renta	5	67 pł.
Pożycz. tureck. z r. 1865	5	$51\frac{1}{2}$ pł.

Akcye zakładowe kolei żelaznych.

Berlińsko-szczecińska	4	$187\frac{1}{4}$ pł.
Halls.-żóraw.-gubeńsk.	4	65 pł.
Koléj po pr. brz. Odry	5	120 pł.
Marchijsko-poznańska	4	$59\frac{5}{8}$ pł.
Dolnoszląz.-march.	4	95 pł.
Górnoszl. kol. lit. A. C.	$3\frac{1}{2}$	216 pł.
dito lit. B.	$3\frac{1}{2}$	187 pł.
Wsch.-pruska kol. poł.	4	49 pł.
Starogardzko-poznańs.	$4\frac{1}{2}$	100 pł.
Galicyjska Ludwika	5	$113\frac{1}{4}$-$4\frac{1}{2}$-$3\frac{3}{4}$
Austr.-franc. koléj pań.	3	$325\frac{1}{2}$-$4\frac{1}{2}$-5-4
Austr. półn. zachodn.	5	$126\frac{3}{4}$ pł.
dito koléj Rudolfa	5	$80\frac{3}{8}$ pł.
dito koléj połudn.	5	$120\frac{1}{2}$-20 pł.
Warszawsk.-wiedeńsk.	5	$87\frac{1}{2}$ pł.
Elźbiety koléj zachod.	5	111 pł.

Krajowe oblig. z praw. pierwsz.

Berlińsko-zgorzelicka	5	$103\frac{3}{8}$ żąd.
Marchijsko poznańsk.	5	$101\frac{1}{2}$ pł.
Górnoszląska lit. A.	4	— pł.
dito lit. B.	$3\frac{1}{2}$	— pł.
dito lit. C.	4	— pł.
dito lit. D.	4	— pł.
dito lit. E.	$3\frac{1}{2}$	$84\frac{5}{8}$ żąd.
dito lit. F.	$4\frac{1}{2}$	$99\frac{3}{8}$ żąd.
dito lit. G.	$4\frac{1}{2}$	$99\frac{3}{8}$ żąd.
dito lit. H.	$4\frac{1}{2}$	$99\frac{3}{8}$ żąd.
Górnoszl. kożlo-bogum.	4	— pł.
dito III emisya	$4\frac{1}{2}$	— pł.
dito IV emisya	$4\frac{1}{2}$	— pł.
dito IV emisya	5	$102\frac{3}{4}$ pł.
Górnoszl. starog.-pozn.	4	— żąd.
dito II emisya	$4\frac{1}{2}$	— pł.
dito III emisya	$4\frac{1}{2}$	— pł.
Wsch.-prusk. kol. poł.	5	$101\frac{1}{4}$ pł.
dito litera B.	5	$101\frac{1}{4}$ pł.
Kol. po praw. brz. Odr.	5	$101\frac{1}{2}$ pł.

Zagraniczne oblig. z pr. pierwsz.

Gal. koléj Karola Ludw.	5	$92\frac{3}{4}$ pł.
dito II emisya	5	$90\frac{1}{2}$ żąd.
dito III emisya	5	89 pł.
Lwowsko-czerniejow.	5	71 żąd.
dito II emisya	5	$79\frac{1}{8}$ pł.
dito III emisya	$5\frac{1}{2}$	$73\frac{3}{4}$ pł.
Austr.-franc. koléj	$3\frac{1}{2}$	296 pł.
Warszaws.-wied. II em.	$5\frac{1}{2}$	95 pł.
dito małe	5	— pł.
dito III emisya	5	$94\frac{3}{4}$ pł.
dito małe	5	— pł.

Akcye bankowe i banków kredytowych.

Pow. bank depozyt.	5	103 pł.
Berlińsk. stow. handl.	4	$151\frac{1}{4}$ pł.
Berlińsk. bank lomb.	5	90 pł.
Berlińsk. bank mekl.	5	120 pł.
Wrocław. bank dysk.	4	150 pł.
dito wekslowy	4	130 pł.
Gdańsk. stow. bank.	4	$103\frac{1}{8}$ pł.
Gdański bank pryw.	4	117 pł.
Darmstadzki bank	4	$187\frac{7}{8}$ pł.
dto zwany Zettelbank	4	$118\frac{1}{8}$ pł.
Desawski bank kred.	—	$12\frac{1}{2}$ żąd.
Niemiecki bank narod.	5	$103\frac{1}{2}$ pł.
dto dto Unii	4	125 pł.
Gotajski bank kred.	4	$114\frac{1}{2}$ pł.
Królew. bank pryw.	4	— pł.
Kwileckiego i Sp. bank	5	— pł.
Meiningski bank kred.	4	174 pł.
Austryack. zakł. kred.	5	$200\frac{1}{2}$-$199\frac{1}{2}$
Austr.-niemiecki bank	5	$122\frac{1}{2}$ pł. żąd.
Wschodnio-niem. bank	4	$114\frac{3}{4}$ pł. żąd.
Pomors. bank. ryc.	4	$112\frac{1}{2}$ pł.
Poznańs. bank prow.	4	114 pł.
Szląskie stow. bank.	4	171 pł.
Szczecin. bank stowarz.	4	104 pł.

Moneta w złocie, śrebrze i papierach.

Fryderyksdory		$113\frac{2}{3}$ pł.
Korony złote		9. $6\frac{1}{4}$ pł.
Suwereny		6. $22\frac{1}{4}$ pł.
Luidory		$110\frac{3}{8}$ pł.
Napoleonsdory		5. $10\frac{3}{8}$ pł. ż.
Imperyały		5. $15\frac{1}{2}$ żąd.
Dolary		1. $11\frac{7}{8}$ pł.
Złoto w sztab. fnt celny		460 pł.
Srébra funt celny		29. 20 pł.
Zagranicz. banknoty		$99\frac{3}{4}$ pł.
Austryack. banknoty		$90\frac{1}{2}$ pł.
Rosyjskie banknoty		$82\frac{1}{8}$ pł.
Francuzkie banknoty		80 pł.

Dyskonto banku berl.	4	
dito lombard...	5	

Nakładem J. Gintrowicza. — Drukiem T. H. Daszkiewicza w Poznaniu.